



# KURIER Wileński

WTOREK, 2 MAJA 1995 R.  
Nr 84 (12615)

**Dziś  
w numerze:**

- 2 str. — Oskarżony o wazelkę z cukru, zwany nawet "białą śmiercią" należy przeprosić za odebranie mu honoru i godności.
- 3 str. — Zapytaliśmy pana Janusza Halirskiego — przedstawiciela dyrektora generalnego "Budimexu" w Wilnie — czym obecnie jest firma.
- 4 str. — "Nie wiem, jaka będzie moja ostateczna decyzja" — mówił Lech Wałęsa: Ale chyba nie mam wielkiego wyboru. Jeśli zrezygnuję, to powiem, że dorobił się, wzbogacił, zostawił rozgrabianą Polskę...
- 5 str. — Naród na pytanie kim jest, odpowiada swoją kulturą. Głównym środowiskiem przekazującym i kształtującym kulturę jest szkoła — powiedział prof. Wiesław Chrzanowski.

## Watykan

### Apel papieża o pracę dla młodych

W wigilię 1 maja — dnia św. Józefa Robotnika — Jan Paweł II stwierdził, iż należy poświęcić się i czynić wszystko, by zapwarantować pracę wszystkim, zwłaszcza ludziom młodym. "Dbajmy jednoznacznie, by praca opierała się na etnicznej wizji życia, była obciążona miłością Bożą oraz troską bliźniego, pozostawała w zgodzie z moralnością opartą na wartości i uczciwości". Papież zmienił się bezpośrednio do młodych mówiąc, że "jeśli będą mieli pójść tą drogą, to nigdy nie będą zwykłymi numerami w masie". "Nierzadko jedynym społeczeństwem konsumpcyjnym, które właśnie tego: bycie postrzeganym jednostkami bez obywateli, bycie zostali jedynie "idealnymi konsumentami" — powiedział Jan Paweł II.

## Kazachstan

### Nazarbajew prezydentem do 2000 roku

Zdecydowana większość parlamentarzystów Kazachstanu zgłosiła się w sobotnim referendum na przedłużenie kadencji prezydenta Nursułtana Nazarbajewa. Za pozostaniem Nazarbajewa na stanowisku prezydenta do 2000 roku było 95,46 procent głosujących w referendum. Zwolennicy wyniosła 91,26 procent. Oficjalne wyniki będą znane do 23.05.

## Korea Południowa

### Wzrosła liczba ofiar wycieczki

Liczba ofiar wycieczki gazu w południowokoreańskim mieście Incheon wzrosła do 99. Nie miał w tym udziału ofiar to dzieci idące do szkoły. Zmarli trzej pracownicy niemieckiej firmy technologicznej, poległych o przebiegu wycieczki wycieczki gazu do budowy.

## Od komunizmu do demokracji: polskie i litewskie doświadczenia

### Demokracja — wolny wybór, lecz też obiektywna konieczność

W ubiegłym roku w Polsce odbyła się pierwsza część polsko-litewskiej konferencji nt. "Polska i Litwa: wczoraj, dziś, jutro", druga jej część "Od komunizmu do demokracji: polskie i litewskie doświadczenia" przebiegała w dniach 29-30 kwietnia w Wilnie.

Dyrektor Funduszu Otwartej Litwy Vytautas Gruodis, otwierając konferencję zauważył, iż "takie rozmowy sprzyjają zbliżeniu naszych państw, pomagają wspólnie dążyć ku przekształcaniu się z zamkniętych społeczeństw w otwarte".

Profesor Zbigniew Brzeziński, który swoją obecnością na tej konferencji nieco zażmienił wszystkich innych jej uczestników, witając obecnych powiedział: "W USA zdajemy sobie sprawę, że proces transformacji waszych krajów jest bardziej skomplikowany, niż się nam wydawało. Nie ma

jednak powrotu do przeszłości, chociaż pewne skrzyż są możliwe. Obecnie celem Litwy i Polski jest stać się integralną częścią nowej Europy".

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas w konferencji tej dostrzegł szansę przeanalizowania błędów, które popełniła zarówno Litwa, jak i Polska w procesie transformacji z jednego ustroju w inny.

— Pora tym mamy okazję omówić również stosunki naszych państw. Niedawno nasi prezydenci podpisali traktat, w ten sposób przekroczyliśmy próg przeszłości i powinniśmy więcej myśleć o przyszłości — zaproponował Česlovas Juršėnas.

(Dokończenie na str. 8)



## A. Brazauskas przyjął Z. Brzezińskiego

Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, stabilność i bezpieczeństwo Europy w dużym stopniu będzie zależało od rozwoju wydarzeń na Ukrainie. Państwu temu, w którego zachowanie niepodległości nie ma on wątpliwości, przyniesie wielką rolę na starym kontynencie. Powiedział on to w rozmowie z prezydentem republiki Algirdasem Brazauskasem.

Prezydent Litwy przyjął w poniedziałek wybitnego politologa Zbigniewa Brzezińskiego, współpracownika Badań Strategicznych i Międzynarodowych Uniwersytetu Georgetown (USA).

W trakcie rozmowy Brzeziński zaznaczył, że w przypadku, gdy Ukraina pozostanie niepodległym państwem, będzie wzrastało również bezpieczeństwo całej Europy. Gdyby nastąpiło jej połączenie z Rosją, zakładał polityk, to ono malotryb, w Stanach Zjednoczonych Ameryki pilnie obserwuje również niedawno utworzony Komitet USA-Ukraina, do którego należy wielu byłych znanych działaczy politycznych kraju.

Z. Brzeziński wyraził ubolewanie, że administracja USA za mało interesuje się życiem polityczno-gospodarczym Białorusi. Jego zda-

niem, region ten jest również bardzo ważny w rozwoju krajów postkomunistycznych. Nie odrzucił on ewentualności połączenia Białorusi i Rosji. Gdyby to nastąpiło, zaznaczył on, to sytuacja geopolityczna Litwy i Polski stałaby się bardzo złożona. Nie wątpi natomiast, że nie ma prawdopodobieństwa odrodzenia imperium w tych granicach, w jakich było ono przed rokiem 1991. Gdyby nawet ono powstało, to byłoby znacznie mniejsze i, jego zdaniem, naprawdę do niego nigdy nie będą należały państwa bałtyckie.

Fot. Włodzimierz Gulewicz (ELTA)

## SENTENCJA DNIA

Trzeba śmiać się, nie czkając na szczęście, bo gotowiśmy umrzeć, nie uśmiechnąwszy się ani razu.

La Bruyere

## Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM  
16.30 -

"Astrologia dla każdego"  
(wtorek, czwartek)

## W marcu Litwa wyprzedziła swych sąsiadów

Według danych Departamentu Statystyki w marcu inflacja na Litwie była najniższa w Europie. W Estonii wyniosła 1,4 proc., w Finlandii 2,4, na Litwie — 0,9, w Niemczech 2,4, na Litwie — 2,6 proc., na Szwajcarii 20 proc. Jednakże w porównaniu z marcem 1994 r. inflacja obniżyła się we wszystkich krajach. W marcu 1995 r. inflacja w Litwie wynosiła 3,9, na Łotwie — 3,2, w Estonii — 2,91 Białorusi — 3,7 proc.

W marcu Litwa wyprzedziła swych sąsiadki również pod względem niektórych innych wskaźników wzrostu. Na przykład, Litwa sprzedała lub wyeksportowała produkcję przemysłową o 34 proc. więcej niż w marcu 1994 r., na Litwie zaś sprzedano jej o 20,7 proc., w Estonii — o 8,3 proc. więcej niż

w lutym. Na Białorusi ten wskaźnik nawet się obniżył. Szczegółowy obrót towarowy w cenach porównawczych w marcu w stosunku do lutego wyniósł na Litwie 117,9 proc., na Łotwie — 102,6, na Białorusi — 100,1 proc. Jednakże w porównaniu tych wskaźników z marca 1995 r. ze wskaźnikami z marca 1994 r., na Litwie ich wzrost jest niższy niż na Łotwie i w Estonii.



## Kalejdoskop wiadomości

### Realne pobory w ciągu miesiąca wzrosły o 2,6 proc.

Według danych Departamentu Statystyki realne pobory w gospodarce narodowej kraju w marcu, w porównaniu z lutym wzrosły 2,6 razy. W porównaniu z marcem ub. roku zmalały o 10,5 proc. Departament Statystyki tłumaczy to tym, iż ceny towarów konsumpcyjnych i usług w ciągu tego okresu wzrosły o 45,1 proc., a realne wynagrodzenie za pracę — zaledwie o 2,8 proc.

Realne pobory w sektorze państwowym w marcu, w porównaniu z lutym wzrosły o 1 proc., a w sektorze prywatnym (poza przedsiębiorstwami indywidualnymi) — wzrosły o 7,7 proc.

### Mapa Wilna

Mieszkańcy Wilna mogli ujrzeć samolot USA "Gulf Stream Commander" latający na wysokości 300-350 m. Z jego pokładu specjaliści norwescy oraz struktury rolniczych naszego kraju fotografowali z powietrza Wilno w celu sporządzenia cyfrowej mapy stolicy.

Już sфотографowano ponad połowę liczącej 400 km<sup>2</sup> powierzchni miasta, a koordynowany za pośrednictwem satelity samolot z aparaturą fotograficzną najniżej przelatywał nad średniowieczną Starówką, gdyż ta dzielnica wymaga wyjątkowej dokładności.

Przed wszystkim stworzona zostanie próbna cyfrowa mapa dzielnicy Zwierzyniec, a w ciągu czterech lat zamierza się sporządzić mapę całego Wilna ze wskazaniem budynków, parcel, dróg, rzek, wzgórz, z określeniem gleby, komunikacji podziemnych itd.

### Naukowcy rehabilitują cukier

Oskarżony o wszelkie zło cukier, zwanym nawet "białą śmiercią", należy przeprosić za odebranie mu honoru i godności. Ostatnie badania naukowe świadczą o braku uzasadnienia zarzutów. Wiele mówiono o tym na międzynarodowym seminarium nt. "Węglowodany i zdrowie", przeprowadzonym w Wilnie. Pr. prezydent angielskiego stowarzyszenia żywieniowego Ian McDonald przedstawił przekonujące dane o tym, że z węglowodanów w organizmie syntezuje się bardzo mało tłuszczów. Toteż ich ograniczenie bądź całkowite zrezygnowanie z nich nie ma żadnego wpływu na zmniejszenie wagi.

### Obrodatć będzie Komitet Zgromadzenia Parlamentarnego RE

Na Litwie ma przybyć liczna grupa parlamentarzystów Rady Europy. 3 maja w Wilnie rozpocznie się posiedzenie komitetu kultury i oświaty. Potrwa on dwa dni. W pierwszym z nich rozpatrzone zostaną kwestie kultury jidysz oraz zachowania jej dziedzictwa, rozwój tej kultury w Europie i na Litwie na przestrzeni 700-lecia.

Podczas drugiej części omówione zostaną poszczególne problemy kultury litewskiej. Poeta Marcelijus Martinaitis, architekt Augis Gučas i minister kultury Juozas Nekrošius zapoznają gości z etnografią litewską, historią i problemami Starówki wileńskiej, przygotowaniem do obchodów jubileuszu 400-lecia pierwszej drukowanej książki litewskiej.

### "Elips" w Arce

Dziś w "Arce" przy ul. Ostrobramskiej 7, o godz. 16.00 nastąpi otwarcie wystawy nowych prac plastyków — Polaków, stworzonych w wileńskim zrzeszeniu "Elips". Nie doszły do skutku ta prezentacja w tak ekskluzywnej galerii, gdyż nie wsparcie materiale Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie RL, Ambasady i Konsulatu Generalnego RP.

### Pierwsza Polska Galeria Artystyczna

Otwarta zostanie jutro w lokalu przy ul. Ilgantoy 2/4 i nazywa się, podobnie jak dwutygodnik — "Znad Wilni". Jest to bezprecedensowe wydarzenie w życiu kulturalnym miasta.

### Japońska nagroda Andrzeju Wajdzie

19 kwietnia rząd japoński przyznał Andrzeju Wajdzie Order Wschodzącego Słońca, Złote Promienie ze Wstęgą, za wybitny wkład w promocję wymiany kulturalnej oraz za pogłębianie zrozumienia między Polską a Japonią.

### Finał Konkursu im. Stanisława Moniuszki

Tuż przed północą w ubiegły piątek zakończyły obrady jury II Międzynarodowego Konkursu im. St. Moniuszki. Najwyższą oceniona została przedstawicielka Irlandii Cara O'Sullivan. II nagrodę przyznano Kyung-hye La z Korei i na III miejscu sklasyfikowano Ukrainkę Natalię Jutesc (wszystkie trzy śpiewają soprano).

### WHO i Litwa

Do Genewy celem wizyty udziału w 48 sesji Światowej Organizacji Zdrowia udał się minister zdrowia Litwy Antanas Vinkus. Obecnie zrzesza ona blisko 170 państw. W końcu 1991 r. do WHO została przyjęta również Litwa. Jednakże powiązania poszczególnych medyków Litwy ze Światową Organizacją Zdrowia datują się o wiele wcześniej. Kilku Litwinów zajmowało odpowiedzialne stanowiska w centralnej siedzibie WHO w Genewie, jak też w biurze regionalnym w Kopenhadze. Wielokrotnie zapraszano wybitnych profesorów w charakterze ekspertów.

Obecnie Litwa uczestniczy w programach WHO.

### "Musica Sacra"

Wkrótce rozpocznie się majowy program muzyki organowej w kościołach Litwy. W tym roku przewidziano 60 koncertów w 16 kościołach, z udziałem członków organistów, na czele z prof. Leopoldem Digrysem. Zapraszano również do udziału śpiewaków, instrumentalistów, recytatorów, chóry.

W kościele Św. Kazimierza w Wilnie bm. przewidziane są trzy koncerty — 7, 14, 21 maja. Początek o godz. 13.

### "Deja vu" — w Telewizji Wileńskiej

W najbliższy piątek Telewizja Wileńska o godz. 21.00 wyświetli kolejny film Juliusza Machulskiego pt. "Deja vu" z Jerzym Stuhrem w roli głównej.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁO

## Z konferencji prasowych

### V. Landsbergis zwraca uwagę na manipulacje DPPL oraz niezdecydowanie rządu

Vytautas Landsbergis wyraża wątpliwość, czy publikacja dziennika "Respublika" na temat prania majątku partyjnego można uznać za "akcję przeciwko DPPL". Zaskakująca informacja nie była publikowana przez dwa lata do chwili zakończenia wyborów w Koszdarach, co świadczy, iż nie chcieli zaskądzić rządzącej partii, zasugerował on na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Ale nawet naoznacznych faktów nielegalnego przyswajania i wykorzystania majątku rządząca partia nie chce przyznać, powiedział V. Landsbergis. Jej większość sejmowa ze wszech miar broni własnych skorumpowanych członków. Jak powiedział V. Landsbergis, coraz wyraźniej zarysowuje się brutalne zamiary DPPL, aby tak jak w 1940 r. ponownie zneutralizować "Valdietešiu laikraštis". DPPL na to repretynowała majątku. Podobnie przekreśla się pojęcie, gdy przewodniczący sejmowego komitetu rolnego Mykolas Fronckus zdążył zwrócić kokozhom rzekomo odebrać im ziemi. Podobne manipulacje, jak powiedział lider prawy, są bardzo charakterystyczne dla partii rządzącej. Uprowadził to, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu, DPPL poczyni wszelkie kroki dla zachowania swej władzy.

Na konferencji prasowej V. Landsbergis raz jeszcze zwrócił uwagę na kapitulacjami politykę rządu i MSZ w sprawie przelotów samolotów wojskowych Rosji nad Litwą. Przypomniał on, że ustalenie Sejmem uprawomocnione w specjalnym oświadczeniu nie toleruje lotów. W obliczu jednak pogroźek Rosji rząd złąkł się i oświadczył, że Sejm nie jest dla niego wiadomy. Samoloty wojskowe Rosji znów latać będą nad Litwą, a ich loty uprawomocnią załączniki do nie obowiązujących przepisów — prognozował V. Landsbergis.

### Raport inspektora Rady Europy o Litwie będzie obiektywniejszy

Zastępca przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Algis Gričius sądzi, że oficjalny raport przedstawiciela Komitetu Prawa i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Georga Frunda o tym, jak Litwa realizuje zobowiązania, podjęte przy wstępowaniu do Rady Europy, będzie się różnił od oświadczenia, jakie złożył w ubiegłym tygodniu na posiedzeniu tego komitetu. O tym Algis Gričius poinformował w poniedziałek dziennikarzy na konferencji prasowej.

George Frunda powiedział na posiedzeniu komitetu, że na Litwie ograniczane są prawa mniejszości narodowych i wierzących. Twierdził on, że Prokurator Generalna Litwy "również nadal pracuje stosując metody sowieckie", a arrestowani nie mogą przed sądem konsultować się z adwokatami i spotykać się z bliskimi.

W marcu na polecenie Komitetu Prawa i Praw Człowieka G. Frunda przybył na Litwę w celu zbadania, jak Litwa realizuje swe zobowiązania.

Zdaniem przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazysa Bobelisa, który uczestniczył w posiedzeniu komitetu, na podstawie ocen G. Frunda wytorzyło się wrażenie, że na Litwie rażąco są naruszane prawa człowieka. W imieniu delegacji Litwy K. Bobelis złożył oświadczenie, w którym zaprzeczył tym zarzutom. O tym wcześniej już poinformował na konferencji prasowej w Wilnie.

A. Gričius powiedział, że później spotkał się z G. Frundą. Zakomunikował on, że raport, jaki przedłożył oficjalnie ZP w czerwcu, będzie się składał z dwóch części. W pierwszej Frunda poinformuje parlamentarzystów o tym, jak Litwa realizuje zobowiązania wobec Rady Europy, w drugiej natomiast przedstawi własną opinię co do niektórych aspektów systemu polityczno-prawnego na Litwie. "George

Frunda jest wytrwałym prawnikiem i to jego wola jest przede wszystkim stawianie własnej opinii na temat jakichkolwiek zmian i praktyki prawnej jakiegokolwiek kraju. Jednakże prawnik na obiektywnie ocenił to, co uczyniono na Litwie w celu realizacji zobowiązań, złożonych Radzie Europy. Wskazał na poinformowanie o właściwie", podkreślił Algis Gričius.

### Od 15 maja — nowy porządek

### Obcokrajowcom potrzebne będą patenty na handel

Rząd Litwy postanowił, że mieszkańcy innych krajów handlujący na bazarach kraju od 15 maja będą musieli nabywać patenty.

Patenty na jeden dzień, tydzień lub miesiąc będą wydawały administracja targowicy. Ustailo też odpowiednie wysokości opłaty patentowej. Za dzień handlu w mieście mieszkaniec innego państwa będzie płacił 10 Lt (w innych miejscowościach Litwy — 5 Lt), za tydzień — 50 Lt (w innych miejscowościach — 30 Lt), a za miesiąc — 150 Lt (w innych miejscowościach — 100 Lt) opłaty patentowej.

Nabytu w ustalonym trybie patent nie zwalnia od opłaty za miejsce handlu i in. opłat, pozwalających na handel w tym miejscu i ważny jest jedynie na tym bazarze, na którym został wydany i tylko osobie, wskazanej w patencie.

Sejmowi zgłoszony zostanie projekt nowelizacji kodeksu postępowania Karno-administracyjnego Republiki Litewskiej, w którym proponuje się obcokrajowcom, handlującym bez patentów, karać grzywną od 200 do 1 tys. litów, konfiskata sprzedawanych przedmiotów.

### Nadzwyczajna konferencja ZM ZPL

### "Polacy wileńscy, przekażcie sobie znak pokoju..."

takimi słowami zakończył sprawozdanie komisji rozprawy, która badała 4-tętną działalność prezesa ZM ZPL w Wilnie, członek tej komisji Czesław Tubis. Przywołano z kolei decyzji ZG ZPL w marcu br. została zmieniona działalność Stanisława Korczyńskiego jako prezesa ZM ZPL zwołania konferencji nadzwyczajnej oddziału m. Wilna. Wskazano do badań komisji były fakty wyliczane w publikacji "Magazynu Wileńskiego".

W odpowiedzi na zarzuty, Stanisław Korczyński wytrzymał konferencji zasady takiego, a nie innego postępowania. Udzielił też odpowiedzi na szerzej interesujące go zebranych pytań.

Większość głosów konferencja wyrażała stanowisko Korczyńskiego wtem nieufności.

Na nowego prezesa Zarządu Miejskiego ZPL został wybrany Jan Rynkiewicz. W wyborach do Rad samorządowych startował on z listy Akcji Wyborczej Polaków (Litwy) jest radnym Samorządu m. Wilna. Z zawodu jest inżynierem-konstrukтором. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci.

Innym kandydatem na prezesa był wysunięty Zbigniew Mackiewicz, otrzymał jednak mniej głosów. Nowo wybrany prezes zaproponował swemu konkurentowi stanowisko zastępcy prezesa.

Jak krzyk duży zabrzmiał wystąpienie na konferencji redaktorów redakcji podreczników polskich Józef Raukieni, która zaalarmowała, że z powodów finansowych nie rok bieżący, a i na dalsze nie będą wydawane dla polskich szkół podręczniki dla klas X-XII. "Z czego będą się uczyć uczniowie polskich szkół chemii, fizyki, matematyki, astronomii?" — spytała pani Jadwiga.

Temat dla rozważania.

## Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 2 maja 1995 r. ustala następującą relację lit do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 kasachskich teng	6.3894
Angielskie funty szterlingi	6.4380	Złote polskie	7.9051
100 ormiańskich dram	0.9808	Włoskie litry	1.6887
Australijski dolary	2.9170	Węgierskie forinty	0.8554
Austriackie sztylingi	0.4077	Norweskie korony	0.6381
100 szwajcarskich franków	0.0608	Holandzkie guldenty	2.5801
1000 białoruskich rubli	0.3478	Francuskie franki	0.8081
Belgijskie franki	0.1396	100 rubli rosyjskich	0.0782
Czeskie korony	0.1544	SDR	6.2921
Dukaty korony	0.7307	Singapurskie dolary	2.8742
ECU	5.2716	Fizjale marki	0.9305
Estonckie korony	0.9533	Szwedzkie korony	0.5448
100 hiszpańskich peset	3.2542	Szwajcarskie franki	3.4713
100 niemieckich marek	0.2398	10000 austriackich koronowolow	0.2633
100 japońskich jen	4.7622	Litewskie sumy	0.1521
Kanadyjskie dolary	2.8462	100 węgierskich forint	3.3713
Kirgiskie somy	0.3670	Niemieckie marki	2.8881

Wskazę podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i waluty podstawowe na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	48.51	50.49
100 marek niemieckich	171.26	178.26
100 dolarów amerykańskich	234.92	244.50
100 funtów brytyjskich	379.76	395.26
100 franków szwajcarskich	207.54	216.00







Polska

Wałęsa rozpoczyna "rejs po Polsce"

"Ci ludzie właściwie mnie zobowiązali" — powiedział prezydent Lech Wałęsa, odpowiadając na pytanie, czy będzie udział w wyborach prezydenckich. Samorząd zgłosił kandydaturę Lecha Wałęsy na niedzielny spotkanie z nim w Zakopanem.

Czesław Filipiak, przewodniczący Rady Gminy w Mścisławie Dolnej, w imieniu nowosądeckich samorządów lokalnych zgłosił kandydaturę Lecha Wałęsy na prezydenta RP. Uczestnicy spotkania nie proponując przyjęli oklaskami na stojąco. Lech Wałęsa nie odpowiedział wprost, powtórzył wypowiedź wcześniej opinii, że jeszcze rozważa, czy zgłosi swoją kandydaturę, ale po pobytu na Podhalu rozpoczyna "rejs po Polsce", by usłyszeć, co myślą o tym mieszkańcy innych regionów. Powtórzył, że nie jest zadowolony z 5-procentowego poparcia, udzielonego mu przez BBWR.

"Nie wiem, jak będzie moja ostateczna decyzja" — mówił Lech Wałęsa. "Ale chyba nie mam wielkiego wyboru. Jeśli zrezygnuję, to powiedzą, że dorobił się, wzbogacił, zostawił rozgrabiana Polskę. Jeśli wystartuję i przegram — to, że zostalem pokonany. Wieg nie wiem jeszcze. Dlatego przyjeżdżam do was z pytaniem, co mam zrobić? Co mam zrobić jako Polacy, dlaczego nie wyszko nam wychodzi, kto i gdzie zawała? Są miejsca, w których ja na pewno osóbście; są inne, w których wadzę — wawaszkie i inne".

Prezydent dodał: "Tę szansę na piękną, bogatą, bezpieczną Polskę". Wałęsa wyraził niezadowolone że zbyt mało aktywności społecznej. "50 proc. ludzi nie idzie do wyborów, a potem narzeka. Jeśli jest demokracja — to demokrację się układa przez wybory, programy i ludzi. Innej drogi nie ma. Polska jest piękna i nasza, ale nikt jej nam nie urządza, a jeśli urządzą, to na swoją modłę i wtedy nie mijamy pretensji" — powiedział.

Na zakończenie pobytu na Podhalu Lech Wałęsa spotkał się z dziennikarzami. Wyraził zadowolenie ze spotkania z mieszkańcami Podhala i woj. nowosądeckiego. "Na tym spotkaniu zostałem do czegoś zobowiązany, ale to jest jeszcze za mało: muszę rozmawiać z innymi — z Kaszubiakami, Ślązakami. Muszę im powiedzieć, dlaczego nie zadowolony pewnych spraw, gdzie były błędy, jeśli oni chcą ze mną, a ja z nimi — to będę kandydował. Ale dzisiaj jeszcze takiej decyzji nie mogę podjąć, bo to było sondażowe spotkanie, choć — jak mówłem wcześniej — wyboru dużego nie mam" — powiedział dziennikarom prezydent.

Dziennikarze pytali m. in. o to, dlaczego prezydent wyjechał na spotkanie z samorządami, że następną kadencja będzie trzecie kadencja. Wałęsa odpowiedział: "Dlatego, że trzeba będzie realizować to, czego oczekują samorządy: oddanie władzy i pieniędzy regionom".

Wałęsa potwierdził, że ma zamiar utworzyć nową partię — "Ja mam tylko jeden problem: Polskę". W nowym ugrupowaniu chciałby widzieć wszystkich tych, którzy są werni służbie Ojczyźnie".

Zapytany o ocenę telewizyjnego sobotniego wystąpienia premiera Józefa Oleksego, Wałęsa powiedział: "Cieszę się, że po raz pierwszy z tej orientacji politycznej padły słowa o zbrodniach stalinowskich, a ja jeszcze niedawno o tych samych ludzi — w areście siedziałem. Nie cieszę się, że w dalszym ciągu jest dwóstronność polityki, że bez przerwy rozgrywamy ja "na zewnątrz", a powinniśmy to robić "wewnątrz".

Pierwszomajowe starcia w Warszawie

Ponad 20 młodych ludzi, uczestników wiecu zorganizowanego przez Niezależne Zrzeszenie Studentów pod hasłem "Izabella Sierakowska na prezydenta", spotkało się 1 maja na Placu Teatralnym w Warszawie z ponad 2-tysięczną demonstracją OPZZ i partii lewicowych.

Uczestnicy studenckiego happeningu jedynie przez ok. pół godziny mogli swobodnie poruszać się pod pomnikiem Nike na Placu Teatralnym. Udało się im wówczas zaśpiewać Międzynarodówkę i tańczyć pod transparentami, na których wypisali m.in. "Izabella Sierakowska — Matka Polka", "PZPR przewodź", "Żądamy lustracji".

Gdy zbliżała się godzina wiecu OPZZ, policja próbowała usunąć ze studentów z okolic pomnika Nike. Demonstranci oparli się — pokazując policji ześwolenie widać miasta na zorganizowanie wiecu. Policja w efekcie oddziałów studentów kordonem, pozwalając im jedynie nieopiekować jedną ze stron pomnika Nike.

Podczas przemówień uczestniczących w wiecu OPZZ osobistości, studenci nie skandowali hasła opowiadające się za socjalizmem ("nasze światło", "walczymy o socjalizm"), bądź krzyki "przez z komunizmem". Doszło również do małego tumultu — w toku, jaki powstał na cokolwiek pomnika został lekko poturbowany dziennikarz telewizyjny "Panorama" i kamerzysta.

Na zakończenie demonstracji OPZZ, policja musiała otoczyć opieką studentów i odprowadzić ich w kierunku Uniwersytetu Warszawskiego. Było to konieczne, gdyż zebrala się spora grupa osób, których zachowanie młodych ludzi uznali za akt sabotażu przeciwko demonstracji OPZZ.

\*\*\*

Butelki i kamienie poleciały w kierunku policjantów interwencyjnych na Placu Bankowym w poniedziałek w Warszawie podczas demonstracji anarchistów. Na Placu zebralo się kilkaset młodych ludzi, którzy — jak się wydawało — chcieli 1 maja protestować przeciwko faszyzmowi i przemocy.

Policja rozpoczęła interwencję, gdy anarchiści próbowali tłumnie wymaszerować z Placu Bankowego.

Kara 8 miesięcy w zawieszeniu dla Tejkowskiego

Z roku do 8 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata obowiadz w rewizji karę Bolesławowi Tejkowskiemu, szefowi nacjonalistycznej Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego. Sąd Wojewódzki w Warszawie potwierdził, że Tejkowski jest winny nawoływania do wadli narodowościowych, uwolnić go zaś z zarzutów łżenia, szkolenia i poniżania władzy państwowej i kościelnej. Wyrok jest prawomocny.

W I instancji warszawski Sąd Rejonowy skazał 25 października ub. r. Tejkowskiego na rok więzienia z 2-letnim zawieszeniem. Uzasadniając uniewinnienie z zarzutów łżenia władzy Sąd Wojewódzki uznał je za wyrażanie ostrych poglądów politycznych w imieniu partii, której przewodzą Tejkowski.

W uzasadnieniu wyroku SW stwierdził, że Tejkowski "grał na najniższych instynktach antykościelnych, a zwłaszcza rozbudzał te instynkty wśród osób młodych. Nie ulega wątpliwości, że byłoby to karalne nie tylko w Polsce, ale w jakimkolwiek innym cywilizowanym świecie". Sąd zaznaczył, że partie polityczne mają pełną swobodę działań, ale w granicach obowiązującego prawa.

Po ogłoszeniu wyroku Tejkowski powiedział dziennikarom, że nie może się z nim zgodzić i powinien być całkowicie uniewinniony. "Elita żydowska rządząca z Polską sprzedaje głównie kapitałowi żydowskiemu polski majątek narodowy za 2-3 proc. wartości, a my nawoływamy do przeciwstawienia się tym decyzjom i odebrania kapitałowi żydowskiemu majątku bezprawnie w Polsce zagarniętego. Będziemy nadal walczyć" — zapewnił.

W sierpniu ub. r. umorzono inny proces Tejkowskiego, w którym był on oskarżony o nawoływanie do wadli narodowościowych w ulotkach rozrzuconych w stołecznych szkołach. Warszawski Sąd Rejonowy uznał sąd decyzję "znikoma znikomością społeczną" tego czynu. Sąd Wojewódzki uchylił jednak ten wyrok i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Tejkowski startował bez powodzenia w wyborach prezydenckich w 1990 r. oraz w parlamentarnych w 1991 i 1993 r. ogłosił, że zamierza kandydować w najbliższych wyborach na urząd prezydenta.

Chorwacja

Walki w zachodniej Slavonii

Sily chorwackie w poniedziałek rano zaatakowały z użyciem czołgów i wozów opancerzonych pozycje serbskie wzdłuż całej linii rozgraniczenia Chorwacji i obszarów pod kontrolą Serbów krajafskich w zachodniej Slavonii — od Pakraca do Jasenovca.

Strona serbska twierdzi, że próbowała prowadzić mediacje za pośrednictwem sił pokojowych ONZ. Po godzinie czekania podjęła walkę. Ludność na zagrożonych obszarach, zwłaszcza po serbskiej stronie Pakraca, zeszła do schronów.

Ogień artylerijski ciężko ranil trzech żołnierzy z Jordańskiego batalionu sił ONZ. Jordańczycy musieli opuścić jeden punkt obserwacyjny, gdy przejechił Chorwacji.

Sily pokojowe ONZ pozostają w swoich bazach. Podejmowane są wysiłki medycynej w celu przewzania walk.

Dowodztwo Serbów krajafskich utrzymuje, że dokładnie śledzi przy-

gotowania sił chorwackich do ataku i odpowiednio ustawilo oddziały wzdłuż linii rozgraniczenia serbsko-chorwackiego.

Wcześniej Chorwaci przetrzasnęli, że użycia sily, jeśli Serbowie krzestrali, nie otworzą do godziny 6.00 w poniedziałek autostrady Zagrzeb-Belgrad na kontrolowanym przez nich odcinku.

Autostrada została zamknięta po serii incydentów, w wyniku których wpięć wieczorem Chorwat zamordował Serba krajafskiego na stacji benzynowej po stronie chorwackiej, a później Serbowie zastrzelili kilku Chorwatów jadących po stronie pod kontrolą serbską.

Serbowie twierdzą, że zamierzają uruchomić trasę ponownie w poniedziałek, ale nie o rano, a dopiero wówczas, gdy milicja krajafska ma w swojej ręce kontrolę.

Według chorwackiego ministerstwa spraw wewnętrznych akcja podjęta w zachodniej Slavonii ma "charakter ograniczony" i bora w niej udział "chorwackie sily porządkowe".

Celem działania jest, według Zgrzebia, "zapewnienie swobody przemieszania się na części swobodnie powrac (pod kontrolą Serbów krajafskich) i wykluczenie (serbskich) napadów terrorystycznych na podrózników".

Ze wszystkich informacji wynika nadal, że choć walki są ostre, miewają lokalny charakter, a Serbowie dalszych regionów na razie nie podjęli żadnych sytuacji, nie spiesząc się powrócić Serbowi z obszaru działań zbrojnych.

USA

Apel Clintona o walkę z rasizmem

O przeciwdziałaniu wszelkim prąjom rasizmu zaapelował do Amerykanów prezydent Bill Clinton składając hołd ofiarom holocaustu (Marszka Żydów w drugiej wojnie światowej) i jednocześnie nawigując do zamachu w Oklahomie, którego liczba ofiar wzrosła do 131 osób.

Zwracając się do tych, co przeżyli holocaust, Clinton powiedział, że chociaż świadków tragedii Żydów jest coraz mniej, nowe pokolenia Amerykanów winny kontynuować walkę z wszystkimi prąjami rasizmu i z tymi, którzy przedstawiają przeszłość w krzywym zwierciadle i szerzą nienawiść.

Nie wymieniając wprost amerykańskich ugrupowań paraimitarnych i terrorystycznych, Clinton czynił aluzję do zamachu w Oklahomie City mówiąc: "Jak widzimy, nienawiść wciąż jeszcze kwitnie tam, gdzie ma takie możliwości".

Rosja

Dudajew odrzuca moratorium na działania bojowe

Przywódcą czezeńskich separatystów Dżohar Dudajew odrzucił proponowane przez Rosję moratorium na działania bojowe w Czeczenii na okres świąt 1 maja i obchodów 50 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Dudajew oświadczył, że "obywatele i rząd Czeczenii nie potrzebują od Rosji ani tymczasowego rozejmu, ani moratorium, ani amnestii", a "podejmowane przez Rosję próby prowadzenia rozmów na szczeblu starców i dowódców poszczególnych oddziałów nie przyniosą rezultatów" — przekazuje agencja "Interfax".

Według Dudajewa, ogłoszone 26 kwietnia przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna moratorium na użycie sily zbrojnej na terytorium Czeczenii ma na celu jedynie stworzenie wrażenia, jakoby kierownictwo rosyjskie dążyło do pokoju. Moskwie chodzi też — twierdzi Dudajew — o pogłębienie podziałów w społeczeństwie czezeńskim.

Dudajew ponownie wezwał Moskwę do wycofania rosyjskich wojsk z terytorium Czeczenii, co — jak podkreślił — "umożliwił powrót uchodźców i przygotowanie wyborów, które zostały wyznaczone na 27 października 1995 roku".

Pomimo moratorium na działania

Australia

Meteory nad miastem

Tysiące mieszkańców Perth w zachodniej Australii zbudziły w poniedziałek nad ranem meteory, któryi ogłuszającym dźwiękiem przeleciał nad miastem — podoba miejscowa policja.

Jak powiedział astronom z Perth Peter Birch, meteory był wielokrotnie większe niż koszykowi i rozpadł się na cztery części, które rozproszyły się nad domostwami.

Świadkowie utrzymują, że widzieli szarzącym przed światem niebie jasne światło i słyszeli dźwięk przypominający eksplozję.

1 maja w Moskwie — bez fanfar i tłumów

1 maja w Moskwie odbyły się dwie demonstracje: jedna, zorganizowana przez związki zawodowe, druga — przez niewielkie ugrupowania radykalnej opozycji lewicowej. Chłodna, wietrzna pogoda oraz fakt, że 1 maja jest trzecim już z kolei dniem wolnym od pracy i większość moskwiąt wychylała na miasto na dache, sprawiły, że w manifestacjach wzięło udział niewielu mieszkańców rosyjskiej stolicy. Łącznie w obu demonstracjach uczestniczyło nie więcej niż 12-15 tys. ludzi.

Białoruś

Komuniści pochwaili i zganili prezydenta

Na 1-majowym wiecu w Mińsku, komuniści pochwaili prezydenta Aleksandra Łukaszęnkę za pomysł przeprowadzenia wraz z wyborami parlamentarnymi referendum na temat zmiany symboliki narodowej, przydania rosyjskiemu równoprawnego z białoruskim statusu języka państwowego oraz integracji z Rosją, ale zganili prezydenta za jego publiczne oświadczenie, że nie weźmie udziału w głosowaniu na nową Radę Najwyższą.

Wyrażając wiarę w wyborcze zwycięstwo, komuniści w wystąpieniach wiecowych dostrzegli w wyznaczonych na 14 maja wyborach, szanse przywrócenia na Białoruś "jedynego sprawiedliwego ustroju" (zbliżenia perspektywy odrodzenia "jedyniej wielkiej Ojczyzny" — Związku Radzieckiego).

Wiecz przebiegał pod czerwonymi

flagami z sierpiem i młotem oraz flagami Białorusi radzieckiej, do wizerunku których bezpośrednio nawiązuje proponowana przez prezydenta "nowa" symbolika państwa.

Obfite oflagowanie nie przyniosło efektu, iż był on dużo skromniejszy niż w ubiegłym roku. Trwał niepełną godzinę, przyszło ok. 500 osób.

— trzy razy mniej niż w ubiegłym roku. Nie było też pochodu głównego z Mińska, bo władze nie wyraziły na to zgody.

Zgodę na taki pochód otrzymała oficjalna centrala związkowa — Federacja Związków Zawodowych (w tym roku, po raz pierwszy, sama zorganizowała i z wiecu i pochodu organizacja wyłącznie majowa w pałkach. Te zresztą też nie cieszyły się popularnością. Korzystając z okazji, największą liczbą pracowała w dniach.

Komunistyczne wiece odbyły się we wszystkich obwodowych miastach Białorusi i nie odbiegają znacząco od mińskich obchodów 1 Maja.



40-lecie Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli

# KSZTAŁTUJE I PRZEKAZUJE KULTURĘ

"Warto do pytania kim jest, odpo-  
wiedzią swoją kulturą. Głównym  
instrumentem przekazującym i  
kształtującym kulturę jest szkoła".  
Kochać te mądre słowa, jakie  
wspomniany na uroczystości czter-  
dziestolecia Wileńskiej Szkoły Średniej  
w Wąsławce Syrokomli poseł na  
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej prof.  
Włodzisław Chranowski, będą swego ro-  
dzaju mottem do relacji z tej pięknej  
okazji. Skupiła ona wielu gości,  
przewodniczącą pedagogów (to bardzo przy-  
jemnie, że zostali na nią zaproszeni  
wszyscy, którzy w ciągu tego czterdzie-  
stolecia, na pracowała, a jeszcze przyje-  
żdżali, że tak wcieli przybyło), byłych  
uczniów. Poszło o sobie z kronikarskiego  
obowiązkowo wymienić niektórych gości,  
wspomniawszy oficjalnie instytucje i  
organizacje społeczne.

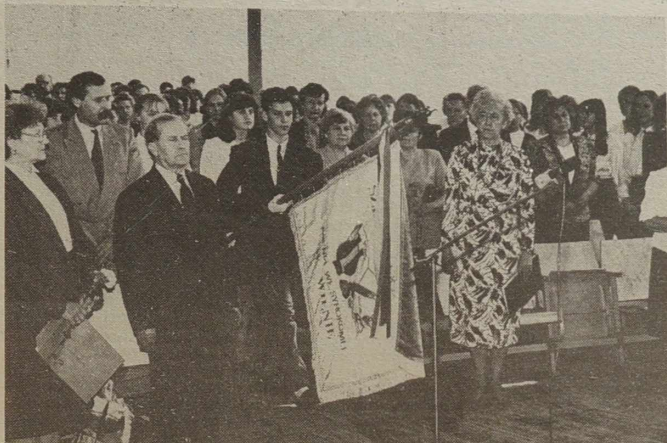
Uroczystości zaszczytliwi swą  
obecnością przedstawiciele Ambasady  
RP (tzn. attache wojskowego płk  
Dariusz Szczygielski), Konsulatu RP  
gen. brygady Dobiesław Rzemieniecki,  
posłowie na Sejm RL Artur  
Pielakowski i Ryszard Maciejkielnic (re-  
prezentujący jednocześnie ZPL), De-  
partament ds. Mniejszości Narodowej  
i Problemów Regionalnych  
Barbara Zapkiewicz. Ministerstwo  
Oświaty i Nauki (Barbara  
Kozłowska), Polska Macierz Szkolna  
na Litwie (Teresa Sokolowska i Paweł  
Gardziej) i wyprobowani przyjaciele  
Związku Towarzystwa Miłośników Wil-  
na i Ziemi Wileńskiej — Oddział w  
Dziemnie (Kryszyna Kurto i Tadeusz  
Kozłowski), a także dawni patroni, a  
dziś patroni — Wypielizacja  
Kolumna Samochołowa oraz "Au-  
torstwa" SA. Już się stało piękną  
okazją, iż na wielkie uroczystości

szkolne zjawiają się zgodną drużyną dy-  
rektorzy wileńskich szkół polskich —  
eleganccy, przystojni, a najważniejsze,  
że zawsze razem. Nawet prezent zawsze  
mają wspólny i to też z zgodą symboli-  
zują. Kochani panowie dyrektorzy, bar-  
dzo Was proszę, byście zawsze tak się  
razem trzymali.

Z obszernym referatem  
okolicznościowym wystąpił dyrektor  
szkoły pan Jan Dowgięto oraz jedna z  
zasłużonych nauczycielek tej szkoły  
Helena Norelkię. Ponieważ jednak w  
ubiegły czwartek mieliśmy  
dyrektora, który wystąpił z dużym  
artykułem obrazującym historię szkoły,  
nie będziemy więc dziś jej powtarzać.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę  
na jedną okoliczność. Oto nikt z pra-  
cujących tu kiedykolwiek pedagogów  
nie został pominięty. Dla każdego  
znalazły się dobre słowa wdzięczności,  
uznania. Nie tylko zresztą dla peda-  
gogów. Przyjmujemy, że tak to już jest,  
iż kierownictwo w zasadzie jest raczej  
skłonne na pochwały swoich poprze-  
dników. A tu było inaczej. Pan Jan  
Dowgięto z ogromnym uznaniem i to  
niejednokrotnie wspominał swoich po-  
przedników, zwłaszcza panią Zinaidę  
Subacuńkę. W ogóle jubileuszowy  
referat był odzwierciedleniem atmo-  
sfery, jaka w tej szkole na co dzień pa-  
nuje — zgodnej i życzliwej. Zauważył to  
między innymi dyrektor Wileńskiej  
Piątki pan Wacław Baranowski.

— Czy zdróciliście Państwo uwagę  
na to, że w referacie obok nazwisk  
często używane były zdrobniałe formy  
imion: Lusja, Hela, Zbyszek, Janka, Ja-  
rek itd. Czyż nie jest to najlepszym  
świadectwem tej życzliwej, niemal ro-  
dzinnej atmosfery, jaka tu panuje?



Chyba tak. I tak mi się widzi, iż w  
dużej mierze tworzy tę atmosferę dyre-  
kcja szkoły.

Wiadomo, że sam Bóg przykazał,  
by jubilatowi odśpiewano słowa przy-  
jemne. Jak powiedział zabierając głos w  
imieniu wszystkich dyrektorów  
Wacław Baranowski, każdą szkołę ce-  
chują jakieś wartości, których nie ma w  
innych, też dobrych szkołach.  
Oczywiście, każda ze szkół polskich ma  
w swoim dorobku wiele osiągnięć i po-  
wodów do słusznej dumy. Przyjemnie  
jednak, iż ta do niedawna największa  
(dziś prześcignęła ją Szkoła im. Jęsa  
Pawła II) ze szkół polskich na Litwie

nie była do ścisłej czołówki, że w wielu  
dziedzinach osiąga wspaniałe sukcesy.  
P. Konsul Generalny Dobiesław Rze-  
mieniewski pół żartem pół serio  
powiedział, że jeżeli tak dalej pójdzie,  
to Syrokomliówka całkowicie zdominu-  
je Olimpiadę Literacką i Języka Pol-  
skiego ("to się jeszcze zobaczy" —  
usłyszałam za sobą cichy, lecz zgodny  
chórzek dyrektorów innych szkół).

... Czterdzieści lat. I 1499 absol-  
wentów. Tak na dobrą sprawę — to  
trochę lat więcej. Bo, jak mówił — a i  
pisał również absolwent pierwszej pro-  
mocji w 1959 roku Jerzy Surwiło, po-  
czątki były wcześniejsze — w tych  
szkołach rosyjskich i litewskich, gdzie  
się uczyły polskie dzieci, a potem w  
małej początkowej szkole, już polskiej.  
Tyle, że numeracja była inna. Ale na-  
uczylieli też siebie. Wspaniale, niezapom-  
niane Weronika Skupiowa, Hele-  
na Wasilewska, Wanda Jackiewiczowa...  
To te, które niejedno pokolenie  
dzieci uczyły czegoś znacznie więcej niż  
pisać i czytać. Na całe życie  
zachowały wdzięczność mojej pier-  
wszej nauczycielce Wandzie Jackiewiczowej,  
że pozwoliła mi korzystać ze  
swojej bogatej biblioteki.

... Kurtuazja kurtuazja, a nie da się  
przecież ukryć faktu, że i w rozwoju  
twórczości amatorskiej wśród  
młodzieży szkolnej Szkoła im. Wł. Sy-  
rokomli też odgrywa rolę szczególną.  
"Wilenka", która "płynię" po bogatej ni-  
wie folkloru polskiego już od ponad  
dwudziestu lat, jest pierwszym tego ro-  
dzaju zespołem szkolnym. I o patrona  
też ta szkoła się pierwsza ubiegała  
(przyjmujemy, że dość długo, ale skutec-  
cznie).

upiększyli występy uczniów — śpiew,  
deklamacje, ciekawe przedstawienie  
"Człowiek człowiekowi" (reżysers nauca-  
Danuta Kuzborska), w którym  
dziewięciu zaprezentowali wspaniałą  
plastykę ruchu, dobry śpiew, a  
ponieważ nie tak łatwo było uniwersal-  
nym, nieco gorzej było z recytacją. W  
sumie jednak młodzi artyści zebrali  
zasłużone brawa. Zgodnie ze zwyczajem  
goście obdarzyli Jubilatkę nie tylko  
serdecznymi życzeniami, lecz i upomini-  
kami, kwiatami-radio-magnetonami,  
obrazami, wspaniałymi książkami.

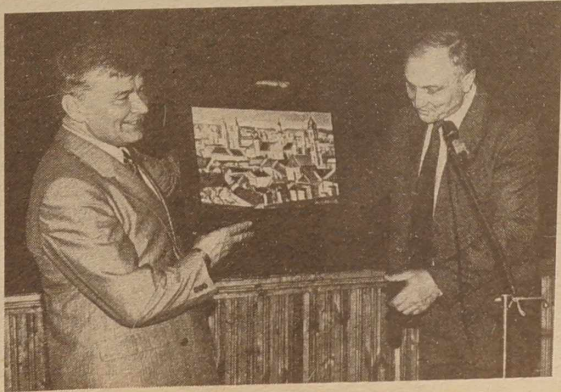
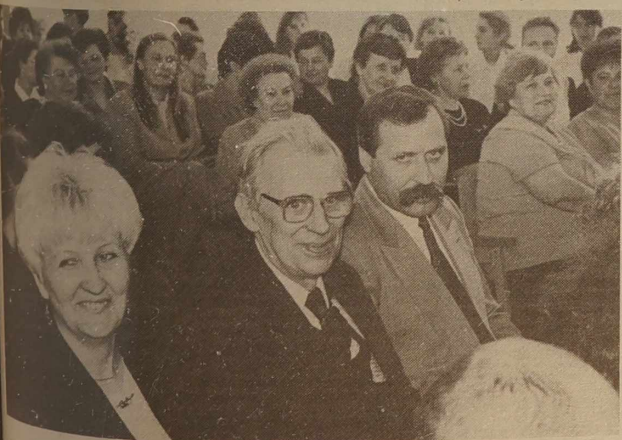
Wśród wielu innych — również  
wiązanka biało-czerwonych kwiatów  
oraz skromny upominek od "Kuriera  
Wileńskiego" dla szkoły, która jest naj-  
werniejszym naszym Czytelnikiem.

A potem przy "małej czarnej" (a  
dokładnie pięknie i suto zastawionych  
stolach) długo jeszcze trwały serdeczne  
rodaków rozmowy.

A nazajutrz, w sobotę znów było w  
Syrokomliówce gwarnie i wesoło.  
Piękne, młode (i nie koniecznie) panie,  
eleganccy solidni panowie znów się po-  
czuli sztabakami — takimi zielonymi,  
lekkomyślnymi, ale szczęśliwymi, jak  
niegdyś, gdy się mundurek szkolny  
nosiło. Ale o sportowaniu absolwentów  
może oni sami zdecydować.

Łucja BRZÓZOWSKA  
NA ZDJĘCIACH: uroczysta aka-  
demia rozpoczęła się wniesieniem  
sztabaku szkoły; sala podczas akade-  
mii (drugi od lewej prof. W. Chranowski);  
dziewczęta młode głosy umiliły  
gościom święto; w imieniu wszystkich  
szkół polskich stolicy p. Wacław Baranowski  
wręczył tradycyjny upominek  
— obraz.

Fot. M. Paluszkiwicz





Od komunizmu do demokracji: polskie i litewskie doświadczenia

"...Żeby para nie szła w gwizdek"

Rozmowa z posłem na Sejm RP, prof. Jerzym OSIATYŃSKIEM

Jerzy Osiatyński urodził się w 1941 r., studiował w Cambridge. Ekonomista, profesor Instytutu Historii Nauki PAN, doradca NSZZ "Solidarność", minister finansów w rządzie Hanny Suchockiej, członek Unii Wolności, poseł na Sejm RP, członek komisji budżetu i finansów.

— Panie Profesorze, jak Pan postrzega Litwę? Jak w ogóle w Polsce jest Ona postrzegana? — W Polsce Litwa postrzegana jest w kilku planach. Po pierwsze, w planie stosunków państwowych, stosunków dwustronnych, polsko-litewskich. Te stosunki w przeszłości układały się różnie i są obciążone zakłamaną historią. Zakłamaną po obu stronach granicy: i po polskiej, i po litewskiej, zakłamaną przez tego samego ciemiężcę. Wzwyż się tego nadanku zakłamania jest sprawą najwyższej wagi. Ponad tym zakłamaniami są jednak zasłochi historyczne, ale przede wszystkim — gotowość patrzeć na przykład i już teraz być może — gotowość do zapominania przeszłych urażów. To jest bardzo ważne dla stosunków między oba kraje.

Dwa granicze że sobą kraje, oba w okresie trudnej transformacji, kraje, które przeżywają te same problemy (skala może się różnić) — mają wiele wspólnego. Nawijanie stosunków, przekładanie mostów — to podstawowe wyzwanie, które stoi przed rządami naszych krajów. Próbowamy tym zadaniem sprostać. Trzeba przy tym pamiętać, że z punktu widzenia rządu polskiego, sprawy, które powinny dominować, to są sprawy Państwa Polskiego. Z punktu widzenia rządu litewskiego — to są sprawy Państwa Litewskiego.

wskiego. Plan drugi — to sprawy mniejszości polskiej na Litwie i pewnej obecności, proporcjonalnie mniejszej, Litwinów w Polsce. W tej materii, moim zdaniem, mniejszość polska na Litwie powinna myśleć trochę dłuższym horyzontem czasu, starać się reprezentować interesy wszystkich Polaków na Litwie. Przy tym — jak sądzę — nie wolno zapominać, że znajdujemy się one w kraju, który ma przecież własne interesy narodowe, a którego ta Polonia jest integralną częścią. Polska mniejszość narodowa jest składnikiem Litwy i powinna siebie postrzegać jako element szerszej całości. Nie jestem dyplomatem i być może wyrażam się niedyplomacie, ale pragmatycznie. Wydaje mi się, że problem polega na wyjściu poza spory, które chyba nieraz mają charakter bardziej personalny, na myślenie o tym, czy to, co się robi, będzie służyło interesom całej rozproszonej Polonii, która jest przecież w wielu miejscach na Litwie, zajmując różne miejsca w różnych strukturach władz, społeczeństwa. To jest klucz do rozwiązania dzisiejszych problemów Polaków, klucz, który leży przecież w waszych rękach. My nie możemy próbować tu manipulować. Za to inna część Polaków na Litwie chciałaby niekiedy wykorzystywać senatorów czy posłów RP do umocnienia swego autorytetu, swojej siły przekonywania. Wydaje mi się, że to są niedobre praktyki.

— Polska znajduje się o krok naprzód w przeprowadzaniu reform, czy to podlegałby wcześniej niż my. Od czego by Pan zaczął, gdybyśmy ... wybrał Pan prezydentem Litwy? — To nie jest dobre porównanie, ale rozumiem intencje. Uważam, że

najważniejszy jest obecnie upór i konsekwencja w reformowaniu gospodarki. Trzeba pamiętać, że podejmując się teraz bardzo ważne decyzje... — mam na myśli okres, gdy rozwolony jest przemysł, ledwie złapie rolę... — Są one rozważane nie dlatego, że rządy demokratyczne je rozwały. Nie można zresztą myśleć stale w kategoriach katastroficznych. Trzeba sobie uświadomić, że w ciągu tych ponad 50 lat od zakończenia wojny, i w Polsce, i na Litwie zrobiono bardzo wiele rozumnych rzeczy, wiele wybudowano szkół, szpitali, dróg, zakładów przemysłowych. Tego nie można przyrzucać. Ci ludzie, w Polsce i na Litwie, wiele włożyli wysiłku, ale mimo to "para poszła w gwizdek". Nie trzeba mówić, że to wszystko nie miało sensu, trzeba natomiast pokazywać, o ile więcej można było osiągnąć, gdyby były normalne warunki, gdyby był normalny mechanizm gospodarczy itp. Dziś więc trzeba być bardziej konsekwentnym w przeprowadzaniu prywatyzacji, chronieniu mocnego pieniądza, tworzeniu twardego ograniczenia budżetowego dla przedsiębiorców, żeby reguly gry były zgodne z mechanizmem rynkowym. — Dziękuję za rozmowę.

Podczas konferencji profesora Osiatyńskiego pytano, jaką rolę odgrywa gospodarka ceniowa w Polsce. Powiedział, że taka statystyka nie istnieje, ale jego zdaniem, należy do niej 20-25 proc. produkcji. Oczywiście powoduje ona pewną dezorganizację, gdyż ukrywa przed rejestracją pewne źródła, mniej skuteczna staje się kontrola.

Na pytanie, kto opłaca koszty reform w warunkach istnienia olbrzymich różnic między bogatymi i biednymi, profesor powiedział, że trzeba by to myśleć bardziej alternatywnie — co by było, gdyby reforma nie była przeprowadzana. Takie pytania zresztą są z natury śliskie i łatwo wpadć w demagogię polityczną. Ogólnie biorąc, bogatszy jest mimo wszystko znacznie mniej niż biednych, aby mogli opłacać koszty reform. Nadal kładą się one na barki szeregowych podatników. I tu powinna być ścisła kontrola. Jak zresztą wszędzie i we wszystkim.

Na konferencji mówiono również o tym, że prywatyzacja rodzi biurokrację. Profesor Osiatyński powiedział na to, że w Polsce zazwyczaj nie od masowej prywatyzacji, jak to miało miejsce na Litwie, leć od kapitalizmu. Owszem, wybuchy skandale, które jak się potem często okazało, skandalami nie były. Bywa, że przed prywatyzacją wyneogawia się jakies ulgi, a potem już trudno to skontrolować. Tak było np. w Niemczech wschodnich. Stosowano te same praktyki, wyciągano pieniądze wszelkimi sposobami... Ulgi mogą być udzielane, ale tylko wtedy, gdy służą postępowi, a nie konserwacji. Zapytany, jaki w Polsce jest stosunek do sprzedaży ziemi obco krajowcom, do zachodnich inwestycji, prof. Osiatyński powiedział, że obco krajowcy mają prawo kupować ziemię w Polsce za zgodą MSW. Ale chętnych nie jest zbyt dużo i to nie budzi politycznych zastrzeżeń. Chodzi raczej o emocje. W Polsce jest więcej inwestycji zagranicznych niż na Litwie (odpowiednio 5,3 mlrd USD i 10,5 mlrd USD) i to również nie jest powodem do niepokojów. Jeżeli się uwzględni wielkość



dochodu narodowego (92 mlrd USD w 1994 r.), wartości majątku narodowego — to sumy inwestycji — na 1-3 proc. majątku — wydają się śmiesznie małe. Zapytano o to, czy słusznie nie rząd na Litwie uzależniając tworzenie kłosa od dolaru i utrzymując stabilność w tym samym poziomie od dłuższego czasu, prof. Osiatyński powiedział, że to logiczna sytuacja panująca w warunkach wielkiej inflacji w Polsce. Wniośby potrzebne. Poza tym, zdaniem profesora, nie jest to temat do publicznej dyskusji, lecz sprawa pomiędzy rządem i bankiem centralnym danego kraju. I jakims czasie, gdy się odzalo zabieganie procesów gospodarczych, Polska przeszła na kurs pływki. Na niedrogi etapach rozwoju stały kraj wobec dotychczas jest zjawiskiem pozytywnym. Zapytany, czy słuszne jest dane Litwy i Polski do NATO i Unii Europejskiej, prof. Osiatyński odparł, że jeżeli utrzymamy kraj przemiał na obecnym poziomie, to zbliżenie strukturami zachodnimi nastąpi dość szybko. Ale wejście do NATO (Uli — raczej cel polityczny.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA NA ZDJĘCIU: profesor Jerzy Osiatyński. Fot. Tadeusz Wałniewicz

"Europa wielu narodów będzie mozaiką międzynarodową"

Wywiad z prof. Zbigniewem Brzezinskim w salonie politycznym radia "Znad Wilni" przeprowadził Czesław Okińczyc

— Jak się Pan czuje po dwóch dniach pobytu w Wilnie w stolicy nowej Litwy. — Wspaniale. Jest to dla mnie trochę wielkiej satysfakcji. Zdjazę osobie sprawę, że jestem przed wszystkim w stolicy niepodległej Litwy. Jest to miasto, do którego każdy Polak ma specjalny sentyment, romantyczny i historyczny. Aczkolwiek, podkreślam, nie teraźniejszo-polityczny. — Czy może Pan porównać pierwszy pobyt w ten kolejny? — To są zupełnie dwa odmienne światy. Byłem tymczasem plus minus 30 lat temu, jako młody naukowiec ze Stanów Zjednoczonych. Przechyły moją przybył w Wilnie byłem otoczony przez agentów KGB, którzy śledzili każdy mój krok, którzy się szalenie niepokoiłi z kim będę rozmawiał, do kogo będę chciał pójść, co będę chciał powiedzieć. W rezultacie unikałem jakichkolwiek kontaktów, w szczególności ze społecznością polską, bo wiedziałem, że w tych warunkach to byłoby narazalo. Poza tym odzwolawm głęboko stopień, do którego Litwin był przywiązany jakiejś własności politycznej. Zdałem sobie świetnie sprawę z tego, że Litwini prowadzili opry czyn przeciwko okupacji sowieckiej jeszcze w latach 50-tych. Współczułem i marzęłem o tym, żeby kiedyś odbiedzic narodziła Litwa. I w końcu to dzis nastapilo.

— Jak Pan ocenia zorganizowaną konferencję "Od komunizmu do demokracji". Czy inicjatywa Ambasady Rzeczypospolitej była dobra inicjatywa? Czy przyniesie ona jakiegokolwiek konkretne efekty dla uprządkowania sytuacji w tej części Europy? — Miałem jak najlepsze wrażenie. Uważam, że konferencja była bardzo udana. Wymiana myśli z obu stron była pozytywna, konstruktywna i co jest bardzo ważne, szczerza. Poza tym mam

wrażenie, że wentylacja pewnych spraw, bardzo ważnych dla przyszłości Litwy i dla przyszłości Polski, wyjaśnia strony dotychczas spornych kwestii. Jak np. problematyka wchodzenia do NATO, do Unii Europejskiej, sprawa współpracy regionalnej jako jedno z kryteriów, ewentualnego z czasem wchodzenia do Europy. Sprawy te były pozytywnie omawiane i myślę, że to się przyczyni do dalszego postępu w stosunkach polsko-litewskich oraz, co jest bardzo ważne dla Litwy, przyczyni się do wchodzenia Litwy do nowej, która się buduje, Europy.

— Na konferencji w ogóle nie było mowy o Królewcu. Jaka jest Pana wiza na temat tego regionu? — Sądzę, że zmian w statucie politycznym, formalnym nie będzie. Dlatego, że trudno wyobrazić, jaka formę ta ziemia, mogłaby przyjąć. Nie wyobrażam sobie, żeby Polska rosła w jakiś sposób gdzie obęca tego terenu. Litwa również nie może ostatecznie objąć i strawić. Do Niemiec również nie może on wrócić. Więc jeśli idzie o sprawę formalno-polityczną, zostanie on rosyjski. Natomiast wielką korzyścią dla mieszkających tego regionu, jak również żyjących naokoło, byłoby stworzenie tam wolnej strefy handlowej, zwanej Kaliningrad, który, moim zdaniem, powinien stać się nazwą Kaliningrad, stał się częścią tej budujące się Europy.

— Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych, jak Pan ocenia politykę zagraniczną Litwy? Jest ona aktywna, powolna, mało aktywna? — Pozytywnie. Litwa działa jako jedno z państw bałtyckich. Litwa uważana jest w zasadzie za kraj za-chodni. Do krajów bałtyckich w Stanach Zjednoczonych był zawsze duży sentyment. Stany Zjednoczone nigdy nie uznały inkorporacji tych krajów przez Związek Sowiecki. Więc na ogół

uważam, że polityka Litwy jest pozytywna. Aczkolwiek więcej można zrobić we współpracy litewsko-polskiej, bo mówiąc geopolitycznie, Polska jest bramą do Europy dla Litwy, tak jak Niemcy są bramą do Europy dla Polski. I pojednanie polsko-niemieckie, i głęboka szeroka współpraca polsko-niemiecka jest koniecznym wymogiem, wejścia Polski do Europy. To samo się odnosi do stosunków polsko-litewskich.

— A co się tyczy polityki Polski do Litwy? — Z polskiej strony powinno być więcej inicjatyw konkretnych, z drugiej strony powinny być one prowadzone w sposób bardzo ostrożny. Ja sobie z tego zdaję sprawę, że w Litwie jest pewien niepokój co do stosunków z Polską. Bo to się łączy z tożsamością litewską. To trzeba roznieć i to trzeba szanować. — Są siły polityczne w Polsce na Litwie, które na pierwszy plan w stosunkach politycznych stawiają problemy mniejszości narodowych po obu stronach. Czy nie szkodzi także postawienie się Litwy, gdyby w państwie i co za tym idzie, obydwu mniejszościom? — Nie powinny to być problemy pierwszoplanowe. Natomiast rzeczywistość po obu stronach granicy powinno być uznanie zasad ogólnoeuropejskich dotyczące traktowania mniejszości. Ze strony polskiej nie można domagać się rzeczy dla mniejszości polskiej na Litwie, jeżeli Polska nie jest gotowa stosować tych samych zasad w stosunku do mniejszości mieszkających w Polsce np. niemieckiej.

— Czy nacjonalizm polski, litewski, ewentualnie słowacki czy inny w naszym regionie Europy jest obywatelnie korzystny dla Rosji w realizacji jej celów politycznych w tej części Europy? — Tak i nie. Tak — bo dla Rosji jest korzystne, jeżeli te kraje są skłócone. Nie — bo nacjonalizm jest główną oporą przeciwko dominacji Rosji. Dlatego ważną rzeczą jest, by nacjonalizm tych krajów miał charakter konstruktywny i nie stał na przeszkodzie współpracy regionalnej pomiędzy tymi krajami. A jednocześnie, był źródłem stanowczej odpory wszystkim zakusom rosyjskim.

— Przed pół rokiem powstała nowa partia pod nazwą etniczny AW Polaków i Litwinów, która w międzyczasie wygrała wybory samorządowe w rejonach, gdzie Polacy stanowią większość? Natomiast jest ciekawe, ci Polacy, którzy startowali z list partii ogólnolitewskich, byli oskarżeni o zdradę interesów Polaków na Litwie. Jak Pan ocenia możliwość funkcjonowania partii o podłożu etnicznym w państwie demokratycznym? I co Pan sądzi o tych ludziach, co startowali z list partii ogólnolitewskich? — Muszę się wypowiadać z pewną ostrożnością, bo nie znam szczegółów i podłoża tej sprawy i to jest bardzo istotne. Mogę tylko powiedzieć z punktu widzenia doświadczeń Polonii Amerykańskiej, że takie rozwiązanie w demokracji amerykańskiej nie miaoby najmniejszego sensu. Gdyby Polonia Amerykańska, która jest dość poważną siłą w polityce, miała partię polityczną to by się całkowicie wykluczyła z życia politycznego Ameryki. I w rezultacie tego, nie miaoby żadnego wpływu na rozwój życia politycznego Ameryki. Amerykanie przy udział w partii demokratycznej i w partii republikańskiej Polonia Amerykańska może odgrywać poważną rolę. Sądzę, że prawdopodobnie odnosi się to również do innych krajów demokratycznych.

— Na Litwie jest też próba utworzenia odrębnego polskiego uniwersytetu. Jak wiadomo, w Polsce w St. Zjednoczonych aktywnie popierają tę ideę. Jak wiadomo, mimo że mają więcej pieniędzy, są bogatsi, podobnego Uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych nie tworzą? Jak Pan ocenia taką inicjatywę i możliwość? — To nie jest całkiem ścisłe ujęcie. Polonia Amerykańska w pewnym okresie stworzyła coś w rodzaju własnego uniwersytetu, on się nazywał ALAINS KOLEJEDZ, ale on upadł w końcu, i to nie jest do zrozumienia względów. W

nowoczesnym państwie uniwersytet — to musi być coś bardzo poważnego, na dużą skalę, z różnymi oddziałami, które się wzajemnie zmieniają. Nie można budować ubogiej wielkiej uczelni i nazywać ją uniwersytecie. To było by budowane przez Polonię Amerykańską i to upadło. Natomiast Polonia Amerykańska obecnie koncentruje się na wysiłkach stworzenia katedry historii polskiej literatury i uniwersytetach amerykańskich, na uniwersytetach, które są w stanie zdobyć kwalifikacje, da udział w życiu kraju. A to osiąga się lepiej w uniwersytecie amerykańskim. Jednocześnie można w tym uniwersytecie pogłębiać własne tradycje naukowe, przez katedry literatury, historii i sądzę, że to jest rozsądna droga dla Polonii Litewskiej. Jeżeli ktoś chce zrobić karierę w Polsce, to niech pędzi na uniwersytet do Polski. Jeżeli ktoś stawia na długofalową karierę na Litwie i chce brać udział w życiu litewskim, niech uczęszcza na uniwersytet litewski, ale niech będzie na nim także zachowawcą polskiej literatury, co również wzbogaca życie samej Litwy.

— Panie profesorze, Radia "Znad Wilni" słucha kilkaset tysięcy słuchaczy, większość z nich to Polacy. Co Pan doradziłby Panom na Litwie, w jaki sposób powinniśmy się zachowywać w sytuacji, gdy Litwa dąży do integracji z strukturami europejskimi? Co musimy robić konkretnie? — Sądzę, że to do Europy jak Litwskiej byłoby korzystne. Nie powinniśmy stanic się, ciemnie być od Polaków. Oczywiście, w tym państwie, ale w tych bogażych państwach mieszkają w większości narodziwość — większość Litwini. Europejska mozaika międzynarodowa i to będzie polska kultura europejska, wzbogacająca i jednocześnie, każda wspólnota będzie w tego miarę, więcej dorozyci. Dlatego też w tym interesu Europy jest przede wszystkim integracja Litwiniów, bo to zapewni bezpieczeństwo niepodległości Litwiny jako państwa. To również jest korzyścią dla społeczeństwa Litwiny, bo wtedy ta społeczeństwo Litwiny będzie większe, większą różnorodność europejskiej.















"Wilnia" — u źródeł 40-lecia

# Wilno — Lwów

Polski zespół z Wilna występuje we Lwowie! Po znanych decyzjach w sprawie Wilna i Lwowa w 1945 r. podjętych w Jalcie, jeszcze na początku lat 60. była to swego rodzaju sensacja. Przecież w ówczesnej prasie nierzadko się zdarzało, że w publikacjach z powodu integracji niektórych gorliwców unikano nawet stawiania obok siebie słów — Wilno i Lwów. A tu masz ci los, "Wilnia" na początku lipca 1963 r. po raz pierwszy wystąpiła w Lwim Grodzie. Po raz pierwszy po wojnie zespół Polaków wileńskich gościł u swoich lwowskich rodaków.

Koncert ten został zorganizowany z inicjatywy Piotra Hausvatera, założyciela, długoletniego kierownika, reżysera, a także aktora Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie. Łącznikami w sprawie jego przygotowania ze strony lwowian byli m.in. aktorzy teatru Jolanta Martynowicz (przyjeżdżała na rozmowy do Wilna) i Waldemar Przyszlak, który miał rozeznanie w naszym tutejszym terenie, jako że w latach 1954-1956 studiował w Instytucie Nauczycielskim w Nowej Wilejce. Wilnian, jak przypomina sobie Przyszlak, w kwestiach organizacyjnych na 3 dni przed występami reprezentowali we Lwowie członkowie "Wilni": Nela Mongin, Irena Woronkówna i Irena Gudanic.

Zachowały się wrażenia, refleksje, swego rodzaju minirecenzje o tamtym koncercie "Wilni", o kontaktach z hwoiakami zawarte w listach Piotra Hausvatera do ówczesnego prezesa i tancerza zespołu Franciszka Kowalewskiego. Pan Franciszek przekazał mi je do wykorzystania w związku z 40-leciem "Wilni". Korespondencja ta ma znaczenie poznawcze, bowiem od pierwszego koncertu we Lwowie datuje się wieloletnia twórcza wymiana i współpraca artystyczna "Wilni" z Polskim Teatrem Ludowym, zawiera m. in. mało znane fakty z życia Piotra Hausvatera, jednego z przedstawicieli przedwojennej lwowskiej inteligencji polskiej. Polecam uwadze fragmenty jego listów.

Lwów, 7 sierpnia 1963 r.: «(...) Za 5 dni minie miesiąc od czasu przyjazdu "Wilni" do Lwowa. Jestem ciągle pod miłym wrażeniem koncertów "Wilni". Widziałem i słyszałem mnóstwo świetnych teatrów i koncertów lwowskich i zagranicznych. Jeździłem jako organizator i pierwszy skrzypek kwartetu smyczkowego Lwowskiego Konserwatorium, kończąc równocześnie studia uniwersyteckie. Byłem przy tym autorem podręczników szkolnych i sztuk teatralnych dla młodzieży. Otrzymałem specjalne stypendium — zgłębiałem wiedzę o teatrze, poznawałem życie muzyczne w Berlinie.

O przeszłości swej piszę tylko dlatego, aby się wylegitymować, że mam pełne prawo oceniania pracy innych ludzi czy całych zespołów. Wasza "Wilnia" jest istotnie zespołem znakomitym! Uciecie działała na publiczność jakimś niezwykłym czarem swojskości, skromności, lekkości, powabnej naturalnej kultury i wdzięku. Lwowianie zawsze mieli — i mają obecnie — sporą "dozę" krytycyzmu. Lwów posiadał i posiada bardzo dobre teatry, zespoły chóralne, a mimo to — zwycięstwo Wasze na terenie Lwowa jest pełne! (...).

Lwów, 20 listopada 1963 r.: «(...) Nasza wymienna współpraca artystyczna staje się coraz mocniejszą i trwałszą pomostem, łączącym serca dwóch wspaniałych miast: Wilna i Lwowa!!! Nasz piękny Lwów złotymi literami zapisał w pamięci swojej gościnne występy uroczej "Wilni". Zdobyliscie sympatię, wznieciliscie entuzjazm u ludzi na ogół chłodnych, skłonnych do drobiazgowej, krytycznej analizy, mniej skłonnych do ulegania czynnikom emocjonalnym. Jest to wskaznikiem, że wybrałiscie w Waszej pracy artystycznej drogę wiadawą, po której powinniście nieustępliwie kroczyć ku wyzynom! Pewny jestem, że zrozumiecie Wasz program nowymi pieśniami i tańcami, może jakimś scenami ludowymi — śpiewno-taneczno-mu-

zycznymi — w formie, bardziej uteatralizowanej. Może weźmiacie się do opracowania dramatyczno-oratoryjnych kompozycji Moniuszki, takich, jak np. II część "Dziadów" Mickiewicza — z muzyką, śpiewami chóralnymi i solowymi twórcy polskiej opery narodowej, czy też "Sonety Krymskie" również z utworami autora "Halki" itp. Moglibyście również opracować jakieś obrazy ludowe (z muzyką, chórem, śpiewami solowymi i tańcami) na podstawie znakomych powieści polskich, np. "Wesele Boryny" z powieści Reymonta "Chłopi". W każdym razie powinna się "Wilnia" trzymać przede wszystkim tematyki ludowej! Całkiem nowoczesnej harmonizacji oraz instrumentacji należałoby — zdaje mi się — unikać. Przepraszam, że

włączam się do Waszych spraw repertuarowych, ale są to tylko propozycje (...)

Lwów, 30 grudnia 1963 r.: «(...) Przyjaźń naszego teatru z "Wilnią" stanowi małe, ale oby jak najmocniejsze ogniwo tego olbrzymiego łańcucha, który po myśli Adama Mickiewicza powinien nierozdzielnie złączyć idea braterstwa i miłości cały świat.

Zdaje mi się, że nasze występy gościnne w Wilnie będą się mogły odbyć dopiero w okresie wiosennym, gdyż tym razem trzeba będzie transportować własne kostiumy i dekoracje, trzeba by bowiem zagrać w Wilnie przynajmniej 2 sztuki, a może i w Kownie. Proszę również pamiętać o ponownych występach "Wilni" we Lwowie w roku 1964 r. (...).

Lwów, 11 czerwca 1965 r.: «(...) Ponowne koncerty "Wilni" we Lwowie są miłą atrakcją kulturalną nie tylko dla społeczności lwowskiej, ale — ze względu na Jubileusz Waszego 10-lecia — wydarzeniem doniosłym w dziejach współpracy naszych dwóch zespołów artystycz-

nych. Delegacja naszego zespołu uczestnicząca w jubileuszowych uroczystościach w Wilnie. Rewanżem za certy zespołu w pięknym i kolorowym naszym Lwowie są dla nas Wasze życzenia. Wam, Droży Przyjacielu, wileńscy, aby Wasze obecność w Wilnie i koncert "Wilni" stał się wielkim triumfem "Wilni" (...).

Jeszcze żyję, pomagam Państwu Teatrowi Ludowemu, myślę o Was. Nawet w nowym wydaniu mojego podręcznika "Współczesny polski" (Kaunas, 1965 r.) umieściłem tekst o współpracy "Wilni" z naszym teatrem, abyście uczyli się o Was i nas (...).

Piotr Hausvater zmarł 22 czerwca 1966 r. Przed wyjazdem właśnie jemu, a w następnych latach jego następcy — Zdzisław Chrzanowskiemu zawdzięczamy również stałą obecność Lwowa i Wilnie, niestety, w mniejszym zakresie. Na wileńskim gronie zaczęło się od Wieczora Miłostki człowieku, na którym wileńscy goście pod kierunkiem Zdzisława Chrzanowskiego wystąpili z repertużami utworów Wieczora oraz wstawieniem fragmentu "Balady o mansom" według sztuki popoza Aleksandra Malszewskiego. Kłopoty odnotowały, że Polki Teatru Ludowego ze Lwowa również w kilkakrotnie gościł u przyjaciół z "Wilni" spotykał się z publicznością lwowską, m.in. podczas występów przygotowanego wileńsko-lwowskiego wieczora (tworzonego Adama Mickiewicza i Stanisława Matuszki. Widownia lwowska w przejęciem, gorąco i serdecznie oklaskiwała wystawione przez aktorów lwowskich sztuki A. Fredry "Panna mążka", "Ślub panielski", J. Anouilha "Antygona", J. Słowackiego "Fantazy", W. Sierakowskiego "Wesie", W. Sierakowskiego "Sen nowoletniej" i in., reprezentowaną poezję Mickiewicza, Gałczyńskiego, Norwida...

O tym wszystkim zostały tylko wspomnienia, nie budzące już większej czujności, podobnie jak sąsiedztwo słów: Wilno i Lwów.

Przygotował Jerzy SURWIŁO NA ZDJĘCIU: Polski Teatr Ludowy ze Lwowa składa życzenia podczas obchodów jednego z kolejnych jubileuszy "Wilni". Licę gratulacyjny odzyskuje Jolanta Martynowicz, od lewej — Zdzisław Chrzanowski.



Fot. archiwum

## Maj

Maj w starożytnym Rzymie poświęcony był bogini Maj (Majus mensis). Były dwie Maj: grecka, jedna z plejad, córka Atlasa, matka Hermes, oraz rzymska bogini przrody, której największy rozkwit właśnie przypadła na maj. W języku polskim maj, jako nazwa pospolita oznaczała także "ścieg zielone gałązki lub drzewka" służące do "majenia" domów. Majownikiem nazwano "konwalię dwulistną", maik to "żuk majowy" (w odróżnieniu od czerwczyka), majówka zaś to weekend. Po ukraińsku maj to trawen (od zielonej trawy), po serbsku był to wielki trawen w odróżnieniu od kwietnia, który zwał się mali trawen. Po czesku maj nazywa się kwieten, co często nas myli. W gwarach ukraińskich zwał się też jarzec "jarzec", czyli miesiąc jara, tj. "wiosny" (mamy jeszcze jare żyto i jarzyno — pierwotnie nowallickie wiosenne). Piękna jest litewska nazwa maja: gegužės mėnuo "miesiąc kukulki" (geguė — kukulka).  
Dobrała G. B.

## Pogoda w maju

Na Litwie kwiecień jakby się podzielił równo po połowie: w pierwszej — dominowały wiatry z kierunków północnych i północno-zachodnich z opadami, nawet zamieciami oraz zimna pogoda. Od 15 kwietnia natomiast nagle ocieplilo się i ciepła, sucha pogoda utrzymała się ponad 10 dni, dopiero pod koniec kwietnia ochłodziło się i zaczęło padać, gdzieś tam wystąpiły burze.

I oto wraz z pierwszymi kwiatami w sadach i szmaragdową zielenią nadchodzi ostatni miesiąc wiosny — maj. Cechuje go stosunkowa zmienność i różnorodność, nawet w czasie jednej doby różnica temperatur może sięgać około 20 stopni, niekiedy nawet 30! W maju, to niekiedy słońce mocno nagrzewa zarówno ziemię, jak i powietrze. Przeciętą dobową temperaturą już w pierwszej dekadzie maja

przekracza 10 stopni, a średnia miesięczna wynosi 12-13 stopni, tylko na wybrzeżu jest nieco chłodniej — 10-11 stopni ciepła. W ciepłym maju apogium w ciepłych dniach może wynosić 30-33 stopnie. Zimne maje występują częściej od ciepłych. I chociaż niewielkie przymrozki obserwuje się nawet w ciepłym maju, to w zimnym miesiącu przymrozki często występują nocami w przeciągu całego miesiąca, stopniowo zanikając. Najniższa temperatura, jaką zanotowano w maju przy gruncie, wynosiła 3-7

stopni poniżej zera. Szkodzą one kwitnące sady i niektóre warzywa. W maju pada średnio w ciągu 11-13 dni, kiedy notuje się 37-68 mm opadów. Niekiedy, w wyniku inwazji bardzo zimnego powietrza może jeszcze wystąpić mroźny śnieg, a w ogóle w ciągu 3-4 dni pada w wyładowaniach atmosferycznych. Mgi występują zazwyczaj i kłopotliwie. Ale, gdy ogrzeje się mocno, zima niekiedy powstają wichry i szarawa.

Eugenija ŠAKALYTĖ, symfonia

## Przysłowia miesiąca

- \* W maju — jak w gaju, w ogrodzie — jak w raju.
- \* Gdy w maju posucha, w czerwcu plucha.
- \* Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy.
- \* Maj wilgotny dodaje otuchy, a gdy maj suchy, to i rok suchy.
- \* Kiedy mokry maj, będzie żyto jako gaj.

- \* Póki w maju wiatr z północy, ma się u nas zimno w nocy.
- \* Jak kukulka przytłoczy na suchy las, to będzie głodny czas, a jak zakuwa w zielonym już maju, spodziewaj się urodzaju.
- \* Gdy się maj grzotem odezwie na wschodzie, to sprzyja siano i zboża urodzić.

- \* Gdy w maju pszczoły roją, takie roje w cenie stoją.
- \* W maju żołądź dobrze okwita, to rok dobry zawiata.
- \* Na pierwsze maja sżron obcuje hojny plon.
- \* Na święty Florian (4) deszczuk rządzi, będzie plon obfity i dobry, i czysty.
- \* Jasny dzień Pankracego (12) przyczynia wina dobrego.
- \* Pankracy (12), Serwacy (13),

- Bonifacy (14) żli na ogrodzie chtopacy.
- \* Święta Zofija (15) kłopotliwa wija.
- \* Na Heleng (22) deszcz łagodny przynosi rok dorodny.
- \* Na Urbana (25) chwile jaski, to lato będzie takie.
- \* Gdy deszcz ciepły w dzień Filipa (26), to wczesnie rozkwitają lipy.
- \* Po Filipie deszcz łagodny, będzie dorodny.

Dobrała G. B.







POLISH AIRLINES  
**LOT** VILNIUS, POKALINĖS KELIAS 2 HOTEL SKYRYS, PORT LOTNICZY **NR72**  
 ZAPRASZAMY NA REJS  
**WILNO - WARSZAWA - WILNO**  
 Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA  
  
 (Zam. 545)  
**INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.**

**SPRZEDAJEMY**  
 różne obrabiarki do obróbki drewna.  
 T. (22) 262622, 263388  
 (27) 706631, (21) 431778

**preventa**  
 AKCINĖ DARUDIMO BENDROVĖ  
 Akcyjna spółka ubezpieczeniowa "Preventa" świadczy ponad 20 rodzajów usług ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdrowia, osobiste i mienia na Litwie oraz za granicą. Możecie otrzymać wyczerpujące informacje o poszczególnych rodzajach ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonicie pod numer telefonu (22) 22-13-33 lub wypełnijcie, wynijście i wysiąćcie niżej podany drukczek pod adresem:  
 ASU "Preventa", V.Kudirkos g. 7, Vilnius.  
**Z nami nie będziesz samotny.**



**TAK!**  
 Pragnę więcej wiedzieć o ubezpieczeniu. Proszę przysłać nieodpłatną informację o warunkach ubezpieczenia.  
 Interesuje mnie:  
 Mój adres:  
 Moje imię i nazwisko:  
 (rodzaj ubezpieczenia)

Podziękujemy bóg i składamy wyrazy szczerego współczucia koleżance Jadwidze RADKIEWICZ z powodu zgonu Siostry Zespół "Kurier Wileński"

W bolesną godzinę utraty ukochanej Mamy z całego serca współczujemy zasłępcy kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego Pani Teresie VAITEKĖNIENE grono pedagogiczne Kieńskiej Szkoły Podstawowej

Wyrazy szczerego współczucia nauczyciele Janinie GUDALEWICZ z powodu śmierci ukochanej Mamy składa grono pedagogiczne Potulniańskiej Szkoły Średniej

Wyrazy szczerego współczucia Szanownej Pani Teresie VAITEKĖNIENE z powodu zgonu ukochanej Matki składa grono nauczycieli Kieńskiej Szkoły Dziewięcioletniej

Oficjalny pełnomocnik  
**"Utenos gėrimai"**  
  
**Anyksių Vynas**  
  
 i jedyny oficjalny pełnomocnik  
**"Anykščių vynas"**  
 w Wilnie i rejonie wileńskim —  
 firma K. Klizasa "Menuva".

Szeroki asortyment, niskie ceny, dogodne warunki dostawy: po podpisaniu umowy i złożeniu zamówienia produkcję "Utenos gėrimai" dostarcza się w ciągu dwóch godzin, produkcję "Anykščių vynas" dostarcza się w ciągu dnia.

Czas pracy: od godz. 8.00 do 21.00, w niedzielę: od godz. 8.00 do 15.00.

Zwraca się: Verkių 7, blok 28, Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 76-25-18.

(Zam. 514)

**Fax informator**  
 Niezawodna informacja przez całą dobę.  
 W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Kłajpedzie (261) 78-274.  
 (Zam. 87)

NAPRAWIAMY meble, formujemy stare drzwi.  
 Tel. 63-61-23, Tel. 63-34-04.  
 Adres: Vilnius, Ž. Paneriai, Vaivodus 2a.  
 (Zam. 565)

**KALENDARIUM**

- \* Wtorek (2.V) jest 122 dniem 1995 r. Do końca roku 243 dni.
- \* Znak Zodiaku — Byk.
- \* Imieniny: Anastazego, Celestyny, Zygmunta.
- \* Wschód Słońca — 5.40, zachód — 20.54. Długość dnia 15 godz. 14 min.

**DOGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 maja zamieszanie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 10-12 stopni ciepła.

3 maja bez opadów, 4 maja miejscami krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 1-3 stopni ciepła, lokalnie przymrozki do -5 stopni, w dzień 7-12 stopni ciepła.

**SPRZEDAM** sukienkę do Pierwszej Komuni św. z dodatkami.  
 Vilnius, tel. 62-93-68. (Zam. 553)

**STALE SPRZEDAJEMY TURECKIE MYDŁO:**  
 FAX BEAUTY SOAP 100 g — 0,99 Lt  
 FAX BEAUTY SOAP 125 g — 1,25 Lt  
 DURU BEAUTY SOAP 125 g — 1,53 Lt  
 ELVAN BEAUTY SOAP 125 g — 1,20 Lt  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 26-04-63, 26-37-98. (Zam. 558)

**DYŻURNI WYDANIA:**  
 Halina JOTKIAŁŁO  
 Jan LEWICKI  
 Krystyna RUCZYŃSKA  
 Krystyna BOGDANOWICZ  
 Antonina MISZCZUK  
 Marian BOGDZIUN

**KURIER Wileński**  
 DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY  
 Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.  
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**Redaktor Czesław MALEWSKI**  
 Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 60 ct SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński! — 42-79-88, 45-03-95, socjoleknic! — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

**OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:**

VILNIUS, Donu Prasy (Laisvės pr. 60, pietro 11, pokėj 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19

Vilnius: \* Gedimino pr. 46-1; \* Pylimo 26;

\* Gedimino pr. 2; \* Poczta Centralna. \* Oddziały łączności: \* nr 41, Gerovės 29; \* nr 48, Kojalavičiaus 131;

\* Buivydiškės; \* Kalvėliai; \* Nemenčinė; \* Nemežis; \* Paberžė; \* Pagiriai;

\* Rudamina; \* Salininkai; \* Sudervė.

KAUNAS: Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.